

ks. Krzysztof Maj, Radom

EMOCJONALNY CHARAKTER SUMIENIA W MYŚLI ANTONIEGO KĘPIŃSKIEGO¹

Doświadczenie sumienia jest dla człowieka wszystkich kultur czymś oczywistym i powszechnym. Pozostaje ono bezwzględnie koniecznym warunkiem autentycznego bycia człowiekiem. Personalistyczny charakter sumienia pozwala na samorealizację człowieka w odniesieniu do jego życiowego powołania. Tym powołaniem pozostaje określenie moralnie słusznej drogi życia oraz własne rozeznanie dobra i zła. W sferze moralności człowieka sumienie ma swoje zasadnicze miejsce kreujące istotne elementy osobowości moralnej. Ukazuje ono moralną wartość działania osoby ludzkiej, a zarazem pozostaje wewnętrznym autorytetem dla działającego człowieka.

W etyce przyjęło się powszechnie określać sumienie jako wewnętrzny głos serca oceniający wartość moralną czynu.² We właściwym zrozumieniu istoty sumienia, jako niezwykłego fenomenu życia ludzkiego na jego moralnej płaszczyźnie, pomoc-

¹ Urodził się 16 listopada 1918 roku w miasteczku Dolin, województwo stanisławowskie, w rodzinie szlacheckiej, której korzenie sięgają czasów Kazimierza Wielkiego. Ojciec jego Tadeusz de Nesobia Kępiński był z wykształcenia prawnikiem i pełnił funkcje starosty w Dolinie. Matka jego Wanda de Turczynowicz-Suszycka zajmowała się prowadzeniem domu oraz wychowaniem dzieci. Antoni Kępiński ukończył jedną z najlepszych w ówczesnej Polsce szkół średnich, I Państwowe Gimnazjum im. Bartłomieja Nowodworskiego. Zwyczajny egzamin dojrzałości typu klasycznego zdał 5 czerwca 1936 r. W tym roku rozpoczął naukę na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Wybuch II wojny światowej przerwał jego naukę. W 1946 roku ukończył Polski Wydział Lekarski na uniwersytecie w Edynburgu. Do Polski i Krakowa wrócił 27 lipca 1947 roku i podjął pracę w Klinice Neurologiczno-Psychiatrycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Gdy w 1950 roku klinika została zlikwidowana, do końca swojego życia pracował w krakowskiej Klinice Psychiatrycznej Akademii Medycznej. Zajmował tam stanowisko od lekarza poczynając aż na kierowniku Kliniki kończąc. Na kilka miesięcy przed śmiercią przyznano mu tytuł profesora. Zmarł w Krakowie na chorobę nowotworową 8 czerwca 1972 roku i został pochowany na cmentarzu salwatorskim. Ceremonii pogrzebowej przewodniczył metropolita krakowski ks. kard. Karol Wojtyła. Zob. A. Jakubik, J. Masłowski, *Antoni Kępiński - człowiek i dzieło*, Warszawa 1981, s. 19 - 207

² Por. VS 55; DV 43; KKK 1777, 1778; T. Ślipko, *Zarys etyki ogólnej*, Kraków 1974, s. 334 - 345; A. Szostek, *Pogadanki z etyki*, Częstochowa 1993, s. 135 - 140; S. Rosik, *Wezwania i wybory moralne. Refleksje teologicznomoralne*, Lublin 1992, s. 155 - 162.

nym okazuje się przyjęcie definicji zawartej w dokumentach Soboru Watykańskiego II. Podkreślony jest w niej aspekt posłuszeństwa człowieka wobec tej subiektywnej normy moralności, której nadrzędnym celem pozostaje czynienie dobra i odrzucenie zła. *W głębi sumienia człowiek odkrywa prawo, którego sam sobie nie nakłada, lecz któremu winien być posłuszny i którego głos wzywający go zawsze tam, gdzie potrzeba, do miłowania i czynienia dobra a unikania zła, rozbrzmiewa w sercu nakazem: czyni dobro, tamtego unikaj.* Człowiek bowiem ma w swym sercu wpisane przez Boga prawo, wobec którego posłuszeństwo stanowi o jego godności i według którego będzie sądzony.³ Wynika z tego, że sumienie jest szczególnym darem, który dla człowieka jest dany i zadany. Ten dar wyrażony jest poprzez nakaz wyboru dobra. Natomiast podstawą sumienia jest prawo, którego autorem jest Bóg. Człowiek je tylko odkrywa i jednocześnie czyni powinnością realizacji dobra w swoim życiu. Chcąc rozwijać swoje człowieczeństwo, musi kształtować sumienie w blasku prawdy i wolności. Sumienie jako podmiotowa świadomość moralnej powinności działania, określa czyn w stosunku do osoby oraz jej przedmiotowej struktury. W tym moralnym sanktuarium wnętrza, osoba ludzka jawi się jako podmiot poznania, a zarazem sędzia określający moralną wartość poznanego czynu. Stąd sumienie pozostaje zawsze jako ostateczna instancja osądzająca konkretną ludzką decyzję.

W swojej etycznej propozycji A. Kępiński zwrócił uwagę na fakt, że doświadczenie człowieka wynika z doświadczenia fenomenu jego sumienia. Innymi słowy wartość człowieka ujawnia się poprzez jego sumienie. Będąc blisko człowieka, którego widział całościowo, nie mógł pominąć tego ważnego elementu w pełnym doświadczeniu wielkości człowieczeństwa, a zarazem tajemnicy osoby ludzkiej. Wiele uwagi poświęcił temu zagadnieniu, pragnąc dokładnie poznać wnętrze człowieka i pomóc mu w odzyskaniu wewnętrznej harmonii. Nie sposób zatem nie zapytać o jego podstawowe poglądy synedejzologiczne. Pełne przedstawienie problematyki rozumienia istoty sumienia przez A. Kępińskiego jest możliwe w oparciu o analizę podstawowych przejawów, które informują człowieka o istnieniu w nim samym weryfikującego czynnika jego postępowania jakim jest bez wątpienia subiektywna norma moralności.

Zasadnicze przejawy sumienia

Każdy czyn dokonany przez człowieka rodzi skutki moralne. Są one z natury dobre lub złe. Ocena taka powstaje w wyniku osądu sumienia jako autonomicznego źródła powinności moralnej. Głos sumienia jest informacją powstałą na skutek moralnej kontroli wartości czynu w kategoriach dobra i zła. Zaistnienie informacji moralnej w postaci głosu sumienia zakłada poznanie przez podmiot sumienia dobra i zła. Pobudza ono człowieka do zreflektowania się i wykrystalizowania prawdziwej świadomości moralnej. Sumienie oskarżając i niepokojąc, zdaje się pobudzać człowieka do zastanowienia, aby zdecydował się żyć w łączności z wartościami moralnymi. Reaguje ono w konkretnej sytuacji w postaci wyrzutów, lęku lub spokoju sumienia. Wyrzuty sumienia oraz lęk zakładają u podmiotu moralnego świadomość zła i dobra.

Omawiając problematykę sumienia u A. Kępińskiego, wydaje się słusznym postulatem, omówienie zagadnienia różnych świadomościowych reakcji, które powstają

³ KDK 16.

u człowieka jako wynik moralnej oceny wartości czynu ludzkiego. Dlatego problemem jest przedstawienie tej kwestii jako odpowiedzi na pytanie: jakie są podstawowe reakcje sumienia w odniesieniu do moralnej wartości czynu? Od strony psychologicznej, jak również i etycznej, Kępiński wyróżnia wyrzuty i lęk sumienia wynikający z uczynionego zła oraz spokój sumienia jako przejaw zgodności z przyjętym kryterium etycznym.

1. Wyrzuty sumienia

Każdy czyn ludzki w wymiarze etycznym rodzi określone skutki. Są one dla człowieka i grupy społecznej dobre lub złe. Temu działaniu osoby ludzkiej towarzyszy odpowiednie przeżycie psychiczne. Radość i zadowolenie będą nagrodą za moralnie dobre życie, które jest wynikiem zgodności z zasadami moralnymi. Niepokój, poczucie winy oraz wyrzuty sumienia powstają w człowieku jako wewnętrzny sygnał informujący, że określony czyn lub postawa pozostają w sprzeczności z przyjętym systemem etycznym. Wyrzuty sumienia są uczuciami przykrymi, które towarzyszą przekraczaniu przez człowieka norm moralnych.⁴ Nie ulega wątpliwości, że te uczucia są zawsze odpowiedzią serca na zło lub też dobro, które jednak w danej sytuacji życia nie jest dobrem.

Analiza różnych przejawów sumienia związanych z reakcją subiektywnej normy moralności w myśli etycznej A. Kępińskiego jako wartościującej odpowiedzi na czyn ludzki rodzi wiele trudności. Wynikają one ze specyficznego sposobu rozumienia przez niego człowieka jako *homo ethicus*. Jest to bowiem psychologiczne i biologiczne opisanie wybranych mechanizmów, które tworzą w sposób luźny myśl etyczną Profesora. Przykładem takim jest opisanie wyrzutów sumienia. Pozostają one dla Kępińskiego ściśle zależne od sfery uczuciowej.⁵ On jakby nie dostrzega, że intensywność wyrzutów sumienia wynika z wielkości uczynionego zła, z wrażliwości podmiotu moralności, okoliczności i skutków czynu moralnie złego. Dla niego jedynym kryterium występowania wyrzutów sumienia pozostaje związek uczuciowy osoby ludzkiej z otoczeniem społecznym.⁶ Analiza jego tekstów pozwala na wyciągnięcie wniosku, że jedynym obiektywnym źródłem etycznie dobrego życia pozostaje ocena społeczeństwa. Oznacza to, że nawet największe uczynione zło, które uzyskało pozytywną społeczną akceptację nie rodzi wyrzutów sumienia. Po-

⁴ Tak sformułowane zostało przez T. Ślipko określenie istoty wyrzutów sumienia, które wpisane jest w sferę ludzkich uczuć. Zawsze pozostaje to przykrym uczuciem. Por. T. Ślipko, *Zarys etyki ogólnej*, dz. cyt., s. 288. Funkcjonowanie sumienia w ludzkiej świadomości moralnej posiada pewien wewnętrzny rezonans emocjonalny i uczuciowy. Wynika on przede wszystkim z kolorytu doznań, jakie towarzyszą ocenie prospektywno-retrospektywnej sumienia. Przedstawiony powyżej etyk w taki o to sposób przybliży zjawisko wyrzutów sumienia: *doznajemy wewnętrznego zadowolenia, spokoju, radosnego poczucia spełnionego obowiązku, kiedy sumienie świadczy o dobru naszego własnego działania bądź też bolesnych wyrzutów duchowej zgrzyoty i smutku, kiedy obciąża nas poczucie winy z powodu zła, jakiego dopuściliśmy się w określonej sytuacji*. T. Ślipko, *Tamże*, s. 337

⁵ Zob. A. Kępiński, *Lęk*, Warszawa 1995, s. 123.

⁶ *Tamże*.

wstanie tego typu etycznej reakcji sumienia pozostaje związane ściśle z reakcją środowiska społecznego.

Nasilenie występowania wyrzutów sumienia ma miejsce przy silniejszym związku uczuciowym z otoczeniem. Natomiast wyrzuty sumienia maleją wówczas, gdy ten związek emocjonalny z otoczeniem jest słaby. Jest to tylko psychologiczne wyjaśnienie tego zjawiska. Powstanie wyrzutów sumienia według Kępińskiego uzależnione jest tylko od wielkości związku uczuciowego z otoczeniem. To wszystko, co w sposób istotny narusza więź uczuciową ze środowiskiem społecznym jest złem i rodzi wyrzuty sumienia.⁷ Takie wyjaśnienie wewnętrznego mechanizmu wyrzutów, powstających na skutek złego czynu nie jest pełnym ukazaniem źródeł tego zjawiska. Wyrzuty sumienia pojawiają się w człowieku, gdy czyn z natury swojej jest odrzuceniem obiektywnego dobra moralnego w wymiarze indywidualnym. W synedejzologii powyższa reakcja sumienia określana jest jako wewnętrzne przeżycie niepokoju wywołanego poczuciem winy.⁸ Określenie to ma swoje miejsce w etyce katolickiej. Bóg pozostaje źródłem obiektywnego prawa moralnego, a każdy czyn człowieka jest odpowiedzią na to prawo. Wyrzuty sumienia są konsekwencją rezygnacji z drogi Bożych przykazań. Rodzą się one u człowieka pod wpływem świadomości moralnej, że spełniony czyn naruszył w istotny sposób wyznaczony przez Boga porządek moralny wpisany w naturę osoby ludzkiej. Prowadzi to również do ujawnienia się poczucia winy, które powstaje w wyniku głosu sumienia jako etycznej odpowiedzi na wartość czynu.

Podstawowa reakcja moralna, jaką są wyrzuty sumienia - według Kępińskiego - powstaje na skutek przekroczenia Bożych przykazań. A mimo że w swojej koncepcji zagadnienie sumienia analizuje na płaszczyźnie biologiczno-psychologicznej, to jednak wyrzuty sumienia traktuje on jako pochodną powstałego w człowieku poczucia winy.⁹ To poczucie związane jest z głosem sumienia, który w człowieku dokonuje wartościującej oceny czynu w kategoriach dobra i zła. Oczywiście, poczucie winy ma miejsce wówczas, gdy czyn jest obiektywnie zły co do celu, intencji i okoliczności. Również na ten związek wyrzutów sumienia i poczucia winy zwraca uwagę Professor, gdy pisze: *głos sumienia jest związany z poczuciem winy*.¹⁰ Ocena poszczególnych struktur czynnościowych dokonana w obszarze ludzkiego sumienia określana jest jako głos sumienia. Wynika on z reakcji racjonalno-emocjonalnej, której rezultatem jest powstałe w człowieku poczucie winy. Świadomość winy implikuje u człowieka emocjonalne przeżycie podstawowego przejawu sumienia jakim są wyrzuty.

W poruszanej przez Kępińskiego problematyce znaczenia sumienia dla poznania całościowego obrazu osoby ludzkiej uwidaczniają się określone czynniki, które prowadzą do powstania zjawiska poczucia winy. Są nimi:

⁷ W sposób jednoznaczny Kępiński wskazuje na społeczne źródło wyrzutów sumienia, gdy pisze: *ocena więc struktur czynnościowych, odczuwana jako głos sumienia, dotyczy tych, które mogą być obarczone poczuciem winy. Są to struktury, które godzą w nasze relacje ze środowiskiem społecznym i tym samym narażają nas na społeczne potępienie. (...) sumienie nasze jest poruszone, gdy został naruszony nasz związek z otaczającym światem. Tamże.*

⁸ Zob. S. Olejnik, *Teologia moralna fundamentalna*, Włocławek 1998, s. 234.

⁹ Zob. A. Kępiński, *Lęk*, dz. cyt., s. 122.

¹⁰ Tamże.

- naruszenie relacji osobowych ze społeczeństwem;
- wyraz potępienia ze strony tego środowiska.¹¹

Poczucie winy, które rodzi wyrzuty sumienia może być silne emocjonalnie, gdy negatywna ocena czynu niezwykle porusza subiektywną normę moralności. Temu uczuciu towarzyszy generalizacja oceny w odbiorze otoczenia, które postrzegane jest przez człowieka jako surowy sędzia.¹² Natomiast słabe poczucie winy lub jej całkowity zanik występuje wówczas, gdy człowiek czyni zło w imię zemsty lub subiektywnej sprawiedliwości. Brak poczucia winy nie rodzi wyrzutów sumienia. Do takich wniosków doszedł Kępiński prowadząc badania nad fenomenem sumienia i jego charakterystycznymi przejawami w trakcie spotkań ze swoimi pacjentami.¹³ W akcie poczucia winy ukazuje się postawa zaangażowania całej osobowości człowieka, która wynika z doświadczenia uczynionego zła. Dlatego będąc wewnętrznym przeżyciem, poczucie winy posiada charakter wolitywno-uczuciowy.

Sumienie pozostaje zawsze istotnym elementem właściwej od strony etycznej komunikacji interpersonalnej. Ta osobowa interakcja ze środowiskiem społecznym wymaga największego wysiłku kontroli, którą podjąć może tylko sumienie. Kontrola ta dokonuje się w sferze świadomościowej, ponieważ łączy się z nią etyczna refleksja nad wartością czynu.¹⁴ Czyn skierowany ku społeczności ludzkiej, posiada

¹¹ Tamże, s. 123. W niektórych opracowaniach z zakresu psychologii i psychiatrii spotyka się próby analizy tego zagadnienia. Badacze tej problematyki koncentrują swoją uwagę na przedstawieniu genezy patologicznego poczucia winy u człowieka. Na szczególną uwagę zasługuje próba zdefiniowania przez te nauki syndromu poczucia winy. Określane jest ono jako poczucie niegodziwości, które powstaje wtedy, gdy człowiek postępuje niezgodnie z przyjętym przez siebie systemem wartości. Na podstawie omówienia tego syndromu uwidacznia się ścisły związek wynikania między światem wartości a poczuciem winy. Por. Z. Płużek, *Psychologia pastoralna*, Kraków 1994, s. 188. Również, choć w sposób bardzo marginalny zostaje ten problem zasygnalizowany w podręcznikach teologii moralnej. Oczywiście można to tłumaczyć tym, że istnieje różnica co do przedmiotu badań pomiędzy dyscyplinami nauki, którymi są teologia i psychologia. Jednak mimo istotnych różnic analizą tego zjawiska zajmuje się także i teologia moralna. Por. S. Olejnik, *Teologia moralna*, t. 3, *Wartościowanie moralne*, Warszawa 1988, s. 133.

¹² Zjawisko poczucia winy powoduje w człowieku powstanie skrzywionego obrazu otoczenia. To środowisko jest odbierane jako surowy i rygorystyczny sędzia. *Poczucie winy przemienia otoczenie społeczne w surowego sędziego. Obserwuje się przy tym zjawisko generalizacji. Sędzią jest początkowo tylko jedna postać, ważna w życiu jednostki np. ojciec, matka. Władza sędziowska przechodzi jednak rychło na inne osoby, przy czym władza ta może być rzeczywista np. nauczyciel w szkole, czy lider w grupie zabawowej, lub może wynikać tylko z nawyku patrzenia w górę.* A. Kępiński, *Schizofrenia*, Warszawa 1981, s. 100.

¹³ Zob. A. Kępiński, *Lęk*, dz. cyt., s. 123. Na szczególną uwagę zasługuje zwrócenie przez Profesora uwagi na brak poczucia winy u oprawców wojennych, którzy w imię przyjętej za własną ideologii odrzucili podstawowe wartości oraz zagłuszyli pierwotny głos sumienia. *Sumieniem człowieka Trzeciej Rzeszy był rozkaz wodza. Poczucie winy rodziło się, gdy rozkaz był źle wypełniany. Nerwica obozowa Hössa nie wynikała z poczucia winy, że jest sprawcą zagłady setek tysięcy ludzi, lecz z tego, że zagłada ta nie przebiegała dostatecznie sprawnie.* A. Kępiński, *Rytm życia*, Kraków 1994, s. 41.

¹⁴ Zob. A. Kępiński, *Lęk*, dz. cyt., s. 123.

jący wartość zła, prowadzi do pojawienia się w obszarze wnętrza podmiotu czynu wyrzutów sumienia. Są one zarezerwowane dla relacji osobowych. Kępiński jednak widzi źródło powstających wyrzutów sumienia w sytuacji, kiedy istota ludzka wyrządza krzywdę istocie żywej, która nie jest człowiekiem oraz dopuszcza się zniszczenia częściowego lub całkowitego jakiegoś martwego przedmiotu.¹⁵ Wszystko to A. Kępiński zalicza do zewnętrznego świata o określonej strukturze porządku. Człowiek niszcząc je, niszczy jakiś określony porządek świata otaczającego, który domaga się od istoty ludzkiej zachowania pierwotnej harmonii istnienia. To rodzi przy właściwym uformowaniu sumienia jego wyrzuty jako sygnał na uczynione zło lub zaniechane w realizacji dobro.

Poczucie winy, wyrzuty sumienia są tymi kategoriami etycznymi, które mogą pomagać w procesie rozwoju cywilizacji i funkcjonowaniu społeczeństw. Analiza tych doświadczeń powinna tak jednostkę ludzką, jak i społeczeństwo doprowadzić do wniosku, że należy dla zachowania wewnętrznej jak i zewnętrznej harmonii kierować się głosem sumienia, który wskazuje powinność wyboru dobra. Poczucie winy jako szczególnie głos sumienia daje poczucie etycznej pewności co jest dobre, a co złe. Pozwala człowiekowi czuć się odpowiedzialnym tak za popełnione błędy, jaki i słuszne decyzje. W konsekwencji prowadzi to do harmonijnego kontaktu interpersonalnego. Natomiast powstające w człowieku wyrzuty sumienia są niezwykle pomocne w podejmowaniu słusznych wyborów etycznych. Poczucie winy, wyrzuty sumienia pozostają pierwszą instancją osądu moralnego wykonanego czynu. Mają one zawsze wymiar kary za popełnione zło.

Wyrzuty sumienia są emocjonalnym przeżyciem świadomości popełnionego grzechu. W psychoterapii lekarz powinien - zdaniem Kępińskiego - *ulatwić choremu ujrzenie i akceptację stłumionych „złych” tendencji*.¹⁶ Te złe tendencje określane również jako struktury czynnościowe noszą znamiona grzechu. Według Kępińskiego istnieją dwie kategorie grzechu. Są to grzechy popełnione myślą oraz mową i czynem.¹⁷ One stanowią źródło wyrzutów sumienia oraz poczucia winy. Jednak charakterystycznym jest to, że dla Profesora gorszymi grzechami są te, które człowiek popełnia myślą. Argumentuje to tym, że *są one bardziej własne, bardziej intymne i łatwiej zostają zepchnięte w nieświadomość*.¹⁸ Stanowią one obciążenie psychiki ludzkiej i mogą doprowadzić do nerwicy lub innego zaburzenia psychopatologicznego.¹⁹

¹⁵ Tamże.

¹⁶ A. Kępiński, *Melancholia*, Warszawa 1996, s. 156.

¹⁷ Zob. Tamże.

¹⁸ Tamże. Według Profesora różnica pomiędzy rodzajami grzechów wynikającymi ze skutków jaki one przynoszą sprowadza się do różnicy psychologicznej. Uznaje on bowiem wszystkie grzechy popełnione mową oraz czynem za mniej złe z powodu tego, że nie obciążają samego człowieka będącego podmiotem działania. Grzechy te zostały *wyrzucone w świat zewnętrzny*. Tamże.

¹⁹ Niezwykle wnikliwą analizę zaburzeń powstałych na skutek różnego rodzaju myśli przedstawił Profesor w monografii, która skupia się na analizie psychopatologii nerwic. Píše, że *człowiek głęboko religijny może być trapiiony przykrymi dla niego myślami o treści bluźnierczej lub na widok świętych obrazów mogą mu przychodzić do głowy najbardziej drastyczne wyobrażenia scen seksualnych. Myśli tego typu wywołują w nim przerażenie, uważa je za ciężki grzech*. A. Kępiński, *Psychopatologia nerwic*, Warszawa 1986, s. 70.

Powyższa charakterystyka grzechu zaprezentowana przez A. Kępińskiego jest wyrazem skoncentrowania jego uwagi tylko na psychologicznej stronie tego zjawiska, która stanowi przyczynę wyrzutów sumienia.

Obok wyżej wymienionych przejawów sumienia, które są dla człowieka sygnałem informującym o wartości czynu, który z natury swej pozostaje zły, Kępiński omawia także istotę rodzącego się w człowieku lęku moralnego. Zagadnieniu lęku poświęca całą swoją monograficzną pracę, w której wskazuje przyczyny i skutki powstającego w człowieku neurotycznego strachu.

2. Lęk sumienia

Lęk jest tym uczuciem, które towarzyszy człowiekowi w jego misji na ziemi.²⁰ Uczucie to powstaje jako reakcja na pojawiające się u człowieka niebezpieczeństwo, którego źródłem jest wewnątrz ludzkiej psychiki. Lęk pozostaje sygnałem aktywizacji określonego wewnętrznego konfliktu. Pojawia się jako sygnał niebezpieczeństwa na poziomie biologicznym i społecznym życia. Przeżycie to posiada różny stopień nasilenia, który związany jest z sytuacją i okolicznościami życia. Problematyka lęku interesuje psychologów, filozofów jak również i etyków. Sposób rozumienia i definiowania tego pojęcia zależy w dużej mierze od poglądów antropologicznych. Natomiast sam mechanizm powstawania lęku dosyć przekonująco tłumaczy psychoanaliza.²¹

Na podstawie doświadczenia psychoterapeutycznego A. Kępiński wyróżnia wiele rodzajów lęku, których źródłem są różne stany psychiczne człowieka, np. lęk nerwicowy, anankastyczny, hipochondryczny, depresyjny, schizofreniczny, psychoorganiczny i inne.²² Natomiast w innym miejscu Profesor prezentuje jeszcze inne

²⁰ Jak ważne jest dla A. Kępińskiego z naukowego punktu widzenia i jednocześnie potrzebne egzystencjalnie zwrócenie uwagi na problem lęku w życiu człowieka i społeczeństwa świadczy poświęcenie treści jednej z monografii. Jej tytuł brzmi: *Lęk*. Jednocześnie zwraca uwagę na wielowarstwowość samego pojęcia jak również i złożoność tego zjawiska. *Lęk w świecie ludzkich przeżyć jest zjawiskiem tak powszechnym i ma tyle różnych odcieni, iż trudno się kusić nie tylko o jego wyjaśnienie, lecz nawet o racjonalną klasyfikację. W każdym języku istnieje wiele określeń dla tego stanu uczuciowego.* A. Kępiński, *Lęk*, w: *Filozofia współczesna*, dz. zb. pod red. J. Tischnera, Kraków 1989, s. 487.

²¹ Zagadnieniu lęku poświęcił Z. Freud cykl swoich wykładów. Według niego w życiu człowieka daje się zauważyć lęk moralny. Jest on źródłem nerwicy jednostki. Pojawia się wówczas, gdy naruszony został zaakceptowany system wartości. Por. Z. Freud, *Wstęp do psychoanalizy*, Warszawa 2001, s. 339 - 355. Również inni autorzy koncentrują swoją uwagę na tej problematyce, która jest swoistym fenomenem ludzkiego życia. Poza Z. Freudem problematyką lęku zajmowali się K. Horney, P. Tillich, R. May. Por. S. Głaz, *Doświadczenie religijne a osobowość*, Kraków 2000, s. 119 - 153.

²² Zob. A. Kępiński, *Lęk*, dz. cyt. s. 13, 25, 36, 135, 145, 181. Zwraca on również uwagę na różny kształt lęku. *Parafrazując znane powiedzenie Norwida o kształtach miłości, można by rzec, że lęk też różnorodne ma kształty.* A. Kępiński, *Autoportret człowieka*, Kraków 1996, s. 188.

rodzaje lęku. Podział ten wynika z samej genezy tego zjawiska.²³ Obok lęku wynikającego z realizacji przez człowieka dwóch podstawowych praw biologicznych - prawa zachowania życia i gatunku istnieje inne źródło powstawania stanu lękowego. Zgodnie z przyjętą przez Kępińskiego terminologią kolejnym źródłem stanu lękowego u człowieka jest układ sprzężenia zwrotnego, czyli układ samokontroli.²⁴ W jego refleksji etycznej układem samokontroli w człowieku pozostaje zawsze sumienie. Powstałe w ten sposób zjawisko posiadające wymiar emocjonalny określa on jako lęk sumienia.

Ze względu na etyczne ukierunkowanie badawcze, którego przedmiotem jest myśl Profesora słusznym wydaje się postulat, aby skoncentrować uwagę na analizie lęku sumienia. Jest to o tyle konieczne, że dalsza prezentacja tego zagadnienia wyjaśni sam mechanizm powstawania zaburzenia stanu lękowego, którego podłożem jest niepewność moralna.²⁵ Jednocześnie analiza ta pozwoli na całościowe spojrzenie dotyczące motywacji podejmowanych przez człowieka decyzji. A zatem jest to poszukiwanie odpowiedzi na pytanie: na ile lęk ogranicza wolność człowieka i spontaniczność jego decyzji? Czy lęk sumienia jest tym samym co lęk moralny? W jaki sposób ten problem wyjaśnia A. Kępiński?

Na szczególną uwagę zasługuje utożsamianie lęku sumienia z lękiem moralnym. Kępiński w swojej twórczości pisarskiej obejmującej zagadnienia z etyki stosuje terminologiczną zamiennność, co nasuwa wniosek o przyjęciu przez niego faktu tożsamości obu lęków.²⁶ Jest to sugestia słuszna, gdyż przyczyną tego typu lęku jest zawsze naruszenie przez człowieka określonego systemu wartości i porządku moralnego. Kępiński podejmując próbę zdefiniowania lęku sumienia (moralnego), określił go jako *zinternalizowany lęk społeczny*.²⁷ We właściwym wyjaśnieniu treści tej de-

²³ Przedstawiona przez niego klasyfikacja wynika z przyczyny, której skutkiem jest określony rodzaj lęku. *Sytuacje wyzwalające postawę lękową można podzielić na cztery grupy: związane z bezpośrednim zagrożeniem życia, z zagrożeniem społecznym, z nie-
możnością dokonania właściwego wyboru aktywności i z zachwianiem istniejącej struktury interakcji ze światem otaczającym. Zależnie więc od genezy można mówić o lęku biologicznym, społecznym, moralnym i dezintegracyjnym. Sam przebieg reakcji lękowej zazwyczaj nie pozwala nam na rozróżnienie, o który rodzaj lęku chodzi.* A. Kępiński, *Lęk*, w: *Filozofia współczesna*, art. cyt., s. 491.

²⁴ W sposób jednoznaczny Profesor określa genezę powstawania sygnałów lękowych, które - według niego - odgrywają rolę jakby urządzeń sterowniczych. Napisze, że *sygnał lękowy steruje aktywnością ustroju zależnie zarówno od sytuacji zewnętrznej (zagrożenie z zewnątrz), jaki i sytuacji wewnętrznej ustroju (zagrożenie z wewnątrz). Istnieje jednakże jeszcze trzecie pole, z którego może pochodzić sygnał lękowy. Polem tym jest własny układ sprzężenia zwrotnego, układ samokontroli, który sygnalizuje, czy dana czynność została wykonana właściwie czy niewłaściwie.* Tamże s. 90.

²⁵ Obok psychologicznego znaczenia lęku, posiada on również wymiar etyczny. W niej przedstawiany jest najczęściej w kontekście wyrzutów sumienia. W takiej sytuacji uczucie lęku wiąże się bowiem z poczuciem winy lub wstydu, powstałymi w wyniku błędów w postępowaniu. *Lęk moralny to specyficzna reakcja psychiki na niedopełnienie obowiązku moralnego.* S. Jedynek, *Mały słownik etyczny*, Bydgoszcz 1994, s. 123.

²⁶ Zob. A. Kępiński, *Lęk*, dz. cyt., s. 119.

²⁷ Ten rodzaj lęku według Kępińskiego wynika z ludzkiej aktywności, która przesuwają się z płaszczyzny biologicznej ku społecznej. Nasz autor pisze, że *znaczenie sygnału zagrożenia w miarę ewolucji przesuwa się z lęku biologicznego na lęk społeczny.*

finicji pomocnym jest analiza zagadnienia związanego ze zrozumieniem czym jest lęk społeczny. Dla Kępińskiego lęk społeczny jest lękiem przed drugim człowiekiem.²⁸ Zagrożenie ze strony drugiego człowieka nie jest związane z możliwością realizacji przez niego dwóch praw życia biologicznego, ale z metabolizmem informacyjnym, który zawiera ocenę działalności w jej wymiarze etycznym. Charakterystycznym elementem tego wewnętrznego stanu emocjonalnego jest lęk przed potępieniem społecznym, przed wykluczeniem z grupy społecznej. Kępiński odkrywa przed człowiekiem prawdziwą genezę lęku, która wynika z faktu, iż człowiek to istota społeczna.²⁹ Nie może on żyć w samotności i całkowitej społecznej izolacji. Boi się nie tyle negatywnej oceny moralnej swego życia, lecz jego lęk posiada inne źródło. Jest nim potencjalne zagrożenie możliwości społecznego odrzucenia. W takiej sytuacji dla człowieka nieważna jest sama wartość oceny etycznej, jak konsekwencje natury społecznej wynikające z tej oceny. Chce za wszelką cenę żyć we wspólnocie ludzkiej.

Lęk sumienia pozostaje dla człowieka sygnałem ostrzegawczym jego wewnętrznego układu samokontroli. Pojawia się jako wynik kontroli. Jeśli pojawia się ocena ujemna, to stanowi ona źródło niepokoju czy paroksyzmu lęku.³⁰ W tej sytuacji lęk jest wynikiem wewnętrznego oddziaływania zinternalizowanej oceny społecznej powstałej na skutek sądu wartościującego w kategoriach obiektywnego dobra i zła moralnego. Pozostaje on elementem wprowadzającym zaburzenia wewnętrznej spójności aksjologicznej osoby ludzkiej.

Dla Kępińskiego geneza lęku sumienia związana jest z określoną warstwą układu samokontroli.³¹ W zależności od warstwy sumienia źródło lęku się zmienia. W pierwszej warstwie układu samokontroli, którą jest sumienie określane jako konstytucjonalna, lęk powstaje w wyniku naruszenia praw przyrody ożywionej. Człowiek, który naruszył prawa wynikające z naturalnego porządku moralnego przeżywa stan lęku sumienia związany w szczególny sposób z odrzuceniem twórcy tego prawa. W tej warstwie wpisany jest system etyczny, którego źródłem jest Bóg. W takiej sytuacji ten rodzaj lęku będzie miał miejsce w życiu człowieka wiary. Pod-

Lęk sumienia (moralny) można by traktować jako zinternalizowany lęk społeczny. W ten sposób część otaczającego świata - jako część najważniejsza, bo nas oceniająca - znajduje się stale w nas i nas stale krytykuje. Tamże.

²⁸ Zob. Tamże, s. 146.

²⁹ Analiza różnych rodzajów lęku oraz osobiste doświadczenie szczególnie okresu II wojny światowej pozwoliła A. Kępińskiemu na postawienie tak śmiało sformułowanej tezy. W wyniku tego, jego zdaniem, *lęk przed społecznym potępieniem jest u człowieka bardzo silny i zdarza się, że przeważa on nad lękiem biologicznym.* A. Kępiński, *Autoportret*, dz. cyt., s. 190.

³⁰ Zob. A. Kępiński, *Lęk*, dz. cyt., s. 132. W literaturze podejmującej próbę wyjaśnienia lęku sumienia można spotkać odniesienie do psychoanalizy. Pod jej wpływem powyższy rodzaj lęku określa się jako lęk superego. *Lęk superego to lęk związany z postępowaniem lub myśleniem niezgodnym z własnym systemem wartości. Powstaje zarówno wtedy, gdy zachodzi konflikt ze świadomie uznawanymi wartościami, czyli z własnym sumieniem, jak i wtedy, gdy dotyczy to nieświadomie przyjmowanych przekonań, z którymi utożsamialiśmy się w bardzo wczesnych okresach życia, lub też wchłonęliśmy je mimowolnie razem z innymi poglądami.* A. Kokoszka, *Psychoanalityczne ABC*, Kraków 1997, s. 78.

³¹ Zob. A. Kępiński, *Lęk*, dz. cyt., s. 131.

stawowy system etyczny - zdaniem A. Kępińskiego - jest we wszystkich religiach podobny.³² Dlatego zjawisko lęku sumienia związanego z naturalną warstwą sumienia wywołane jest przez świadome naruszenie podstawowego systemu etycznego wpisanego w naturę człowieka.

Inny rodzaj lęku sumienia związany jest z jego drugą warstwą układu samokontroli, a określaną w terminologii psychoanalitycznej jako *superego*. Powstały tu lęk wynika z relacji osobowych jakie zachodzą między dzieckiem a rodzicami. Jest on przez Kępińskiego określany jako lęk społeczny.³³ Intensywność występowania tego lęku wynika z wyolbrzymienia w tej fazie życia, roli i znaczenia zwierciadła społecznego. Każda negatywna ocena aktywności podmiotu moralnego dokonana przez rodzicielskie zwierciadło społeczne jest równoznaczna z możliwością zerwania istniejącej komunikacji uczuciowej. Człowiek, będący podmiotem subiektywnej normy moralności, każdy przejaw stanu lękowego wyolbrzymia, co w konsekwencji prowadzi do naruszenia wewnętrznej harmonii oraz zakłócenia właściwego kontaktu personalnego. Najczęściej w okresie formowania *superego*, człowiek wyraźnie uwidacznia lęk sumienia, który często staje się lękiem biologicznym.³⁴ Otóż w tej fazie osobowego rozwoju, negatywna ocena aktywności jest postrzegana jako odrzucenie przez środowisko społeczne, którym pozostaje rodzina prokreacyjna. Taka ocena reakcji pierwotnego środowiska społecznego może być odczytana jako droga ku śmierci. W tym okresie życia lęk społeczny i lęk sumienia jest ściśle złączony z lękiem biologicznym.

Lęk sumienia wynikający z trzeciej jego warstwy układu samokontroli określanej mianem aktualnej czyli świadomej również jest lękiem społecznym.³⁵ Jednym z charakterystycznych przymiotów tego lęku jest brak katastroficznych rozmiarów tego stanu, jakie miały miejsce w drugiej warstwie. Pozytywnym elementem tego lęku jest rzeczywista ocena sytuacji lub aktywności przez sam podmiot moralny. Natomiast sama ocena środowiska społecznego nie jest ostateczną wykładnią co do wartości moralnej ludzkiej aktywności. Ta ocena nie posiada mocy wiążącej, ale jest podpowiedzią dla człowieka, by dokonał korekty swej postawy. Tego typu weryfikacja dokonana pod wpływem środowiska posiada znamiona działania świadomego. Lęk związany z tą warstwą sumienia posiada pozytywny charakter. Pod jego wpływem podmiot moralny podejmuje świadome i dobrowolne działanie w zakresie swojej samokontroli i dobrego etycznie działania w środowisku życia.

Człowiek odczuwający lęk sumienia jest osobą, która posiada właściwie ukształtowaną hierarchię wartości. Uświadomienie sobie przez podmiot moralny wartości określonego czynu, który z natury swojej jest oceniany jako obiektywnie zły prowadzi w konsekwencji do wprowadzenia korekty działania na rzecz wyboru dobra. Mimo pozytywnego działania lęku, człowiek posiada pewne skrzywienie swojego

³² Zob. Tamże, s. 127

³³ Zob. Tamże, s. 131. Wpływ lęku na postawę i zachowanie człowieka w relacji do otoczenia społecznego jest tematem zainteresowania nie tylko psychologii, ale również socjologii czy etyki. W opracowaniach tego zagadnienia korzysta się z dorobku takich myślicieli jak: Z. Freud, O.H. Mower, J. Dolland, N.R. Miller, T.W. Adorno. Uważają oni, że poziom lęku ma znaczny wpływ na postawę człowieka. Por. J. Bielecki, *Wybrane zagadnienia z psychologii*, Warszawa 1986, s. 98.

³⁴ Zob. A. Kępiński, *Lęk*, dz. cyt., s. 91

³⁵ Zob. Tamże.

autoportretu, *nigdy nie widzi siebie całkiem obiektywnie*.³⁶ Dlatego właśnie taka ocena ludzkiej aktywności zdaniem A. Kępińskiego może prowadzić do wniosku, że człowiek jest bardziej skłonny do przyjęcia subiektywizmu etycznego w zakresie oceny ludzkiego działania. Subiektywizm ów jest pochodną grzechu pierworodnego. Tu należy upatrywać istnienie braku obiektywizmu w moralnym wartościowaniu. Grzech ten jest przekazywany całej ludzkości przez zrodzenie, to znaczy przez przekazywanie natury ludzkiej pozbawionej pierwotnej świętości i sprawiedliwości. Kępiński nie artykułuje swoich religijnych poglądów, ale brak obiektywizmu oceny etycznej wiąże ze skutkami wpływów genetycznych, tzn. z naturą ludzką, które zaciemniają rzeczywisty obraz prawdy o człowieku.³⁷ Grzech pierworodny wpisany w naturę człowieka osłabia możliwość obiektywnej oceny na skutek zranienia dokonanego w naturalnych skłonnościach samopoznania i samooceny.

Genezą lęku sumienia jest reakcją środowiska społecznego człowieka. W niej zawarta jest odpowiedź co do wielkości skutków ludzkiego działania oraz jego konsekwencji dla dalszego życia, jak również pozycji w hierarchicznej strukturze społecznej. Prezentowany rodzaj lęku występuje w sumieniu przeduczynkowym, a także pouczynkowym. Wartość moralna uczynku zależy wyłącznie od sumienia poprzedzającego. Uczynek jest moralnie dobry lub zły zależnie od tego, czy przed jego spełnieniem oceniony jest jako dobry albo zły. Pojawiający się lęk sumienia pozwala na jednoznaczną ocenę czynu jako złego ze swej natury, którego nie powinien człowiek spełnić. W takim kontekście lęk sumienia jest potrzebny, aby samoocena aktywności osoby ludzkiej była etycznie poprawna i prowadziła do wewnętrznego, osobowego rozwoju człowieka. Brak lęku sumienia przy czynie złym jest zjawiskiem patologicznym i świadczącym o niewłaściwym uformowaniu sumienia.

3. Spokój sumienia

Obok lęku sumienia jako przeżycia wartościującego funkcjonuje w psychologicznej teorii sumienia określenie spokój sumienia. Jest to przeżycie, które towarzyszy człowiekowi w jego kształtowaniu pełnej podmiotowej osobowości *homo ethicus*. Kępiński w oparciu o swoje doświadczenie psychiatryczne podkreśla znaczenie spokoju sumienia w prawidłowym rozwoju osoby ludzkiej. W jednym ze swoich dzieł napisał, że *spokój sumienia nie jest tylko poetycką czy moralną metaforą*.³⁸ Ten stan wewnętrznej satysfakcji z wyboru i realizacji dobra jest niezbędnym przeżyciem wartościującym podmiot aktu moralnego. Brak takiego spokoju prowadzi do

³⁶ Tamże. Pozytywne znaczenie lęku uwidacznia się w moralnym życiu chrześcijanina. Ma to miejsce szczególnie wówczas, gdy ów lęk poprzedza czyn moralnie zły, którym jest grzech. Jednocześnie uwolnienie od tego rodzaju lęku nastąpi wówczas, gdy człowiek otworzy się na odkupienie i jego warunki. W miejsce lęku przed grzechem pojawia się pewność wynikająca z bliskości Boga w akcie wiary, nadziei i miłości. Tak więc to pozytywne znaczenie lęku, o którym pisze A. Kępiński, jest bliskie rozumianiu H. Urs von Balthasara, który dostrzega fakt istnienia lęku, lecz w wymiarze grzechu i łaski. Lęk grzechu prowadzi do uczestnictwa w odkupieniu przez krzyż. Por. H. Urs von Balthasar, *Chrześcijanin i lęk*, Kraków 1997, s. 54 - 66.

³⁷ Zob. A. Kępiński, *Lęk*, dz. cyt., s.91.

³⁸ Zob. Tamże, s. 133.

powstania zaburzeń psychicznych. Stąd w dalszej refleksji A. Kępiński zauważa, choć tego w sposób jednoznaczny nie formułuje, że w odzyskaniu wewnętrznego spokoju pomaga psychoterapia.³⁹ Wykazuje, że podczas spotkania psychoterapeutycznego ma miejsce dwustronne dążenie do zachowania wewnętrznej równowagi u człowieka zagubionego egzystencjalnie, jak również i aksjologicznie. Chory cierpiący na duszy, którego istotą jest niepokój sumienia, dzięki temu procesowi zostaje oczyszczony. To, co obciążało jego sumienie i było przyczyną braku spokoju sumienia zostaje wyrzucone na zewnątrz. Staje się ono wówczas wspólne dla środowiska społecznego i zmniejsza poczucie winy.⁴⁰

Spokój sumienia wynika ze zgodności wartości czynu z wewnętrznym przekonaniem o jego słusznej realizacji. Nie zawsze jednak spokój sumienia jest przymiotem pozytywnej wartości spełnionego czynu. Owszem, takie przeżycie powinno wynikać z właściwie i pewnie uformowanego sumienia, które ukierunkowane winno być na spełnienie tylko obiektywnego dobra. Brak spokoju może być również przyczyną zaburzeń psychosomatycznych, które są wyrazem pewnego rodzaju kary za grzechy. Jednak Kępiński odrzuca taką teorię, uznając ją za absurdalną, choć jak sam napisał, nawet w absurdzie tkwi niekiedy ziarno prawdy.⁴¹ Z tej racji niepokój sumienia jest wynikiem kontestacji prawa moralnego.

Wydaje się, że Kępiński zajmując się kwestiami patologicznymi w życiu człowieka całą swoją uwagę jako psychiatria poświęcił człowiekowi choremu. To on był podmiotem jego psychoterapii i stąd większą uwagę skupił na leczeniu wyrzutów sumienia i związanych z tym lęków. Spokój sumienia jako stan właściwy, przyporządkowany człowiekowi żyjącemu w zgodzie z prawym i pewnym sumieniem, nie był przedmiotem psychoterapeutycznej pomocy. A mimo wszystko, Kępiński zauważa niezwykłą wartość spokoju sumienia w życiu człowieka i poświęca temu zagadnieniu krótkie rozważanie.⁴² W kontekście powyższych analiz wybranych elementów występujących w przeżyciu sumienia należy podkreślić, że spokój sumienia jest naturalnym źródłem wewnętrznej harmonii w człowieku. Winien on postępować w taki sposób, by zachować pierwotny stan sumienia wyrażający się spokojem.

³⁹ Zob. Tamże.

⁴⁰ Zob. Tamże.

⁴¹ Zob. Tamże, s. 130.

⁴² Posługując się modelem technicznym A. Kępiński dąży do ukazania specyfiki sumienia. Jest ono dla niego sprzężeniem zwrotnym o najwyższym poziomie integracji. Obok czysto technicznego zinterpretowania sumienia, dostrzega jego wymiar emocjonalny. Jego doświadczenie psychiatryczne wskazuje na istnienie zjawiska, które określa jako niepokój sumienia. Jest on jednym z czynników zaburzeń psychicznych. Stąd Profesor zwraca uwagę na znaczenie spokoju sumienia, który jest elementem konstytuującym etyczną sferę życia ludzkiego. Zob. Tamże, 133-134.